

Solidarności**ROBOTNIK**Wyd. C
Nr 39
12.12.83

Pismo członków Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu "Solidarności"

Dwa lata temu wprowadzony został stan wojenny. Niektwo dziś oprzeć się pokusie prywatnych wspomnień dramatów i tragedii - własnych kolegów, znajomych. Ale znacznie ważniejszą rzeczą jest spojrzenie wstecz pod kątem przyszłości.

"S" istniała nawet nie 16 miesięcy - jak to zwykle się mówi - żyła legalnym życiem niewiele ponad rok. Każdy, jeśli chce, może sobie przypomnieć, że nawet tym samym powietrzem oddychało się wówczas inaczej.

Wojskowy porządek i biurokratyca normalizacja trwa już blisko dwa tony dłużej. Czy pojawiła się w naszym życiu cokolwiek, co poprawiło nasze życie jako narodu i życie jednostek? Czy jest choć jedna sprawa, którą w tym okresie rozwiązano zgodnie z wolą narodu? Czy jest choć jeden powód do nadziei, że w naszym kraju da się żyć?

Polska się rozsypane. Każdy dzień narodowej tragedii dodaje nowego blasku tamtej kilkunastomiesięcznej nadziei i wiarze. Bo to, co choć raz okazało się możliwe, stać musi przed nami jako przesłanie przyszłości. Wspomnienie 13 grudnia przywodzi na myśl zbiorową tragedię narodu. Nauczyła ona nas wiele. To, co nadeszło potem potwierdziło sierpniowy wybór narodu. Wyborem tym była "Solidarność".

Red.

ŚLEPIEC OSZALAŁ

Do takiego wniosku doszli nie tylko ekonomiści niezależni i eksperci "S", ale nawet działająca oficjalnie

Konsultacyjna Rada Gospodarcza. W piśmie skierowanym do Komisji Planowania i Prezydium Rządu KRG, na czele której stoi Czesław Bobrowski, dokonana, choć w uprzedniej formie generalnej krytyki Centralnego Planu Roczego na 1984 r. Oto fakty: nie wykonano planu produkcji przemysłowej, co zresztą nie powinno nikogo dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę, że zamiast przewidzianego w planie trzyletnim /plan ten uchwała Sejm, a plany roczne Rada Ministrów/ zaangażowania inwestycyjnego rządu 10 bln zł, na inwestycje wydano w br. 3,4 bln zł. Do tego jeszcze 9/10 środków pozabiorczych na produkcję rynkową, lecz na wielkie, wieloletnie programy inwestycyjne, rozpoczęte w latach siedemdziesiątych. Rozbudowuje się m.in. /na wyraźne żądanie Moskwy/ Hutę Katowice, a koszty tej rozbudowy w samym tylko roku 83 wzrosły siedmiokrotnie w stosunku do wstępnych założeń.

Gospodarka nasza jest obecnie nastawiona na produkcję wojenną, na nierentowny przemysł ciężki. Plan nie przewiduje żadnych konkretnych realizacyjnych działań, mających uratować zakamującą się hodowlę i rozpierający się potencjał produkcyjny. Środki na modernizację, wypracowane przez przedsiębiorstwa, są im odbierane i topione w obłądnych inwestycjach. W bieżącym roku za pomocą wydkrywania czasu pracy wycisnięto już wszystko, co można było wycisnąć z pracy ludzkiej, dalszy wzrost wydajności nie zależy już po prostu od naszego wysiłku, lecz od umiejętnego planowania i zarządzania, podczas gdy na czele wszystkich resortów i większości przedsiębiorstw stoją ludzie głęboko nieodpowiedzialni i zupełnie niekompetentni. Wskaźniki wzrostu założone w planie na przyszły rok są jedynie pobożnym życzeniem i ani obecne trendy w gospodarce, ani środki w planie przewidziane nie mogą doprowadzić do osiągnięcia tych wskaźników. Takie przekonanie mają - powtarzam - eksperci rządowi, dysponujący większością danych, których pozbawieni są eksperci niezależni.

Według danych pochodzących z badań GUS w 1982 roku w sferze ubóstwa znajdowało się 38,2 proc. społeczności pracowniczej, a proces zubożenia społeczeństwa postępuje bez przerwy. W tym samym 1982 r. na żywność, tytoń i alkohol wydaliśmy 54,6 proc. dochodów, przy czym stale spada udział alkoholu w wydatkach. Wprowadzając gwałtowne podwyżki, rząd liczył na to, że zacznijemy się żywić byle czym, że zmienimy swój model spożycia.

Okazało się jednak, że Polacy najbardziej dbają o zdrowie i łatwiej rezygnują z zakupu dóbr trwałego użytku niż żywności bogatej w proteiny. Rachuby na rok przyszły opierają się na tym, że zaczniemy wreszcie zamiast jeść mięso i masło, pogryzać bułkę z margaryną, popijając mlekiem. Niedoczekanie! Białko zawarte w mięsie pozwala na prawidłowy rozwój naszych dzieci. Nie zamierzamy pójść w ślady Rosjan, u których wskutek braku protein średnia życia mężczyzn stale spada. Proteiny mają ponadto zbawienny wpływ na rozwój intelektualny. A my musimy jeszcze sporo pogłównić, zanim zrzucimy jarzmo obcego panowania i wyprowadzimy kraj z kryzysu.

KTO NAPĘDZA INFLACJĘ?

Odpowiedź prosta: inflację napędza Komisja Planowania, która wraz z Komitetem Centralnym i Radą Ministrów forsuje inwestycje, przy których ludzie biorą pensję, nie produkując dóbr rynkowych. Drugim sprawcą inflacji są żałośne pasożyty społeczne z aparatu partyjnego, administracyjnego oraz wojsko i milicja. Obniżenie zatrudnienia w aparacie państwowym i partyjnym, rozwiązanie ZOMO i redukcja etatów w SB wraz z obcięciem inwestycji w tzw. dziale A, to prosta recepta na osławiony nawis inflacyjny. Nasze płace bowiem są jedynie niewielkim ułamkiem tego, co swymi rękami wytwarzamy. Nasze pracownice oszczędności, jak wynika z danych GUS, są ujemne.

BEDA "WYBORY"... Rada Państwa zebrała się 8 bm. w celu rozpatrzenia projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych. Jednocześnie Centralna Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD zapowiedziała wybory do rad narodowych na wiosnę przyszłego roku, wypowiadając się jednocześnie za przedłużeniem VIII kadencji Sejmu. Wybory do rad narodowych mają więc być balonem próbnym przed ważniejszymi wyborami do Sejmu, które na razie odsunięto na bliżej nieokreśloną przyszłość. W komunikacie PAP zapowiada się przekazanie projektu nowej ordynacji do rad narodowych do społecznej konsultacji.

Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy tę propozycję konsultacji wzięli za dobrą monetę i już dziś przystąpili do autentycznej dyskusji nad obu ordynacjami wyborczymi. Istnieje wiele systemów wyborczych, wiele sposobów dzielenia elektoratu na okręgi wyborcze, różne systemy obliczania wyników i ich interpretacji. W najbliższych numerach "R" będziemy te systemy prezentować, a do dyskusji zapraszamy inne pisma niezależne w kraju. Jednocześnie nie od rzeczy byłoby zaprezentowanie problematyki wyborczej na spotkaniach objętych systemem Oświaty Niezależnej. Tego typu konsultacja może doprowadzić do powstania powszechnie akceptowanego, społecznego projektu ordynacji wyborczej. Trzeba się nauczyć przekształcania pozornych ruchów władzy w znaczące fakty społeczne.

ZAPRASZAMY NA HERBATĘ

Od dłuższego już czasu mówi się o zagrożeniu ekologicznym w Polsce. Wobec zakazu cenzury

PRZED Sierpniem 80 przeczytać o tym można było tylko w prasie nielegalnej, przede wszystkim KOR-owskiej. Po pamiętnym strajku w oficjalnych gazetach ukazało się wiele materiałów na powyższy temat. Treść ich mogłaby zjeżyć ze strachu włosy czytelników, gdyby nie fakt, że powszechną jest skłonność do bagatelizowania tej problematyki. Ale strusia polityka ma krótkie nogi. Wręcz tragiczna jest obecnie sytuacja w Warszawie. Obok zanieczyszczeń mineralnych wody warszawskiej ołowiem rakotwórczym, kadmem itp. niezwykle wzrosło zanieczyszczenie bakteryjne. Do wszelkiego rodzaju odpornych na chlor grzybic, które zawdzięczamy głównie szpitalowi w Otwocku - pojawiły się w wodzie liczne zarazki żółtaczk. Wybuchła prawdziwa epidemia - co łatwo można sprawdzić rozmawiając z kimkolwiek z personelu szpitalnych oddziałów zakaźnych. Aby zapobiec tej epidemii, obok "standardowego" chloru zaczęto dodawać do wody fenol. Fenol jest substancją silnie toksyczną. Dozowany w dawkach niewielkich odkłada się w organizmie, czego skutki odczuje każdy z nas po pewnym czasie.

Zanieczyszczenie mineralne "królowej polskich rzek" jest wynikiem budowy fabryk bez oczyszczalni. Zatrucie wody bakteriami to efekt nie budowania oczyszczalni komunalnych w miastach, a również w tzw. fermach przemysłowych.

wego tuczu trzody. Rząd biurokratyczny oszczędzone na oczyszczalniach pieniądze przeznaczył na czołgi. Aby uniknąć doraźnego skandalu z żółtaczką postanowił stopniowo, za to jeszcze skuteczniej truć nas fenolem.

Niedawno przez reżimową prasę przewaliła się informacja o fatalnej jakości wody w Paryżu. Żał mi bardzo Francuzów, ale warszawska woda, jak twierdzą fachowcy, jest w stopniu przynajmniej 25-krotnym bardziej zanieczyszczona.

SEUŻBA ZDROWIA OD KUCHNI

W sytuacji rozpętywanej w środkach masowego przekazu nagonki na lekarzy warto może spojrzeć na służbę zdrowia chłodnym okiem. A fakty są takie: około 50 proc. łóżek szpitalnych znajduje się w budynkach sprzed II wojny światowej /także i XIX-wiecznych/, przy czym w przypadku domów pomocy społecznej odsetek ten wynosi aż 70 proc. Wzrost liczby łóżek dokonywał się w PRL drogą niepełnych inwestycji, ale przede wszystkim bądź dostawianiem kolejnych budynków, bądź w najlepszym razie budową pawilonów. Efekt jest tego taki, że po pierwsze normy zagęszczenia są przekroczone, po drugie zaś zaplecze szpitalne /laboratoria, pralnie, kotłownie itp./ jest zbyt skąpe dla pełnej obsługi pacjentów. Warto podkreślić, że generalnie najgorsze warunki panują w zakładach dla przewlekle chorych i zakładach psychiatrycznych. Praktycznie rzecz biorąc, sytuacja służby zdrowia będzie się w najbliższych latach pogarszać. Nie podejmuje się w tej chwili nowych inwestycji /oprócz spektakularnych - Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki/, z drugiej strony wiek i mordercza eksploatacja obiektów służby zdrowia stwarza konieczność remontów wielu z nich. Żeby wyrównać straty ponoszone w wyniku przeprowadzania remontów i jednocześnie utrzymać stan nasycenia łóżkami z roku 1982 konieczne jest, jak obliczono oddawanie ponad 5 tysięcy łóżek rocznie, co nie wydaje się możliwe.

A co władza wobec tej dramatycznej sytuacji? Starym sposobem urzędu polowanie na czarownice - tym razem ubrane na biało.

USTAWA O PASOŻYTLACH W PRAKTYCE

Do dnia 31 października br. do Kolegiów skierowano wnioski o ukaranie 12 tysięcy 821 osób. 10 tysięcy 309 spraw zostało już rozpatrzonych. W 9 tys. 991 przypadkach wydano orzeczenie o ukaraniu, w 294 odstąpiono od ukarania, 184 sprawy umorzono i 740 osób uniewinniono. Orzekając o ukaraniu wymierzono 5 kar aresztu, 3.709 kar ograniczenia wolności, 5.370 kar grzywny oraz 7 nagan. W 2.562 przypadkach wymierzono grzywnę powyżej 1 tys. zł. Wobec 4.476 ukaranych grzywnami Kolegia orzekły jednocześnie zastępczą karę aresztu. Najwięcej wniosków o ukaranie złożono w woj. gdańskim - 1.472, w katowickim - 1.288, w warszawskim - 1.092 i szczecińskim - 971.

/Za "aktualnościami" KW PZRR, 16 listopad 1983/

Wiadomości z różnych stron:

WŁADZE SZWEDZKIE udaremniły kolejną próbę kradzieży technologii przedsięwziętą przez Rosjan. Próbowali oni wywieźć z tego kraju komputer mogący posłużyć dla unowocześnienia systemu kontroli i dowództwa nad siłami nuklearnymi. Rozpoznawalne próby dogonienia Zachodu za pomocą gangsterskich metod świadczą o skuteczności technologicznych restrykcji wprowadzonych przez Stany Zjednoczone.

WPŁYWY Francuskiej Partii Komunistycznej zmalały - jak wynika z badań opinii publicznej - z 15 % w 1981 r. do 10 % obecnie. Ostatnio w wielu regionach powtarzane są wybory, ze względu na zarzuty fałszowania ich przez komunistyczne władze lokalne. Kolejną klęską były powtórne wybory w tzw. czerwonym pasie wokół Paryża, który był tradycyjnym terenem dużych wpływów FRK.

AMBASADOR USA w Salwadorze Thomas Pickering nazwał członków prawicowych szwadronów śmierci "faszystami służącymi sprawie komunizmu". Zagroził on jednocześnie obcięciem pomocy amerykańskiej dla reżimu w Salwadorze, jeśli nie ustaną akty mordu politycznego. Stwierdził on, że władze, które mają dość siły, aby dawać sobie radę z lewicową guerilla, powinny też podjąć jakieś działania przeciw mordercom "profesorów uniwersyteckich, Rekrzy, przywódców związkowych i chłopskich".

STOLICĘ NIKARAGUI Managua opuszczają ostatnio znaczne grupy Kubańczyków. Nikaragua oskarża też swe poparcie dla lewicowej partyzantki w Gwatemali i Salwadorze. Władze w Managua ogłosiły swą wolę "przedyskutowania problemów, które niepokoją Stany Zjednoczone". Komentatorzy amerykańscy interpretują to jako efekt interwencji na Grenadzie.

AMERYKAŃSKI TYGODNIK "Newsweek" zamieścił w swym numerze z 5 grudnia br. notatkę za tytułową: "Ameryka wraca do polskiej telewizji". W notatce zwraca się uwagę na brak konsekwencji polskiej TV, która mimo ciągłych ataków propagandowych na USA, stara się bawić ludzi amerykańską produkcją rozrywkową. Ze źródeł nieoficjalnych wiadomo bowiem, że TV polska zakupiła ostatnio 700 godzin zachodnich programów, w tym "superkapitałistyczny" serial "Dallas". Nareszcie! - westchnęli telewidzowie.

ATMOSFERA PRANUJĄCA na sali koncertowej podczas występu orkiestry Glena Millera sprawia, że koncert w Sali Kongresowej zamienił się w istną manifestację przyjaźni polsko-amerykańskiej.

WARSZAWSKIE ZOMO wyposażone zostało w nową "wunderwaffe". Ową cudowną bronią są transporterzy typu "Skot" z demontowanymi do burt rozwijanymi płozami blaszanymi, zdolnymi zagrozić w poprzek całą Marszałkowską. Proponujemy sprzedaż licencji do Chile i innym zaprzyjaźnionym pod względem metod reżimom.

ANDROPOW w swym orędziu do sąsiednich krajów Europy Środkowej nawołuje, aby nie dopuszczają one do przelatywania nad ich terytorium pocisków typu "Oruise". Ciekawe, gdzie tow. Andropow znajdzie takiego frajera, który zwali sobie na głowę lecący pocisk z głowicą atomową, zamiast puścić go dalej.

"ZYCOZENIA SWIĄTEOZNA" Na rogatkach Warszawy już się ustawia szlabany. Po miastach i wsiach grasują wojskowe grupy operacyjne. Kliszczak stanął na czele, utworzonego przy Radzie Ministrów Komitetu. Jest to Komitet d/s Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, w skrócie KSPRRPDS. Trwa piasnowa nagonka na służbę zdrowia. Z Prokuratury na Jasnej, tej samej, która prowadzi sprawę morderstwa na Przenyku, wypadł człowiek przez okno, ponosząc śmierć. Sejm uchwalił ustawę o stanie wyjątkowym. Propaganda w całym obozie rozętała histerię wojenną. W milicji ktoś szepcze plotki o mającym nastąpić 15 stycznia wybuchu III wojny światowej. W Katowicach zanotowano przypadki torturowania działaczy "S" w czasie przesłuchań /duszenie torbami plastikowymi i bicie po piętach/, w Bielsku Białej i Katowicach kolejne aresztowania działaczy, robotnicy z Huty Warszawa z trudem obronili księdza Popiełuszkę z Kościoła św. Stanisława Kostki przed aresztowaniem na podstawie nieformalnego nakazu. Bracia ogłosili nasilenie akcji legitymowania i rewidowania przez milicję. Jednym skowem władza życzy społeczeństwu: Szczęśliwego Nowego Roku.

Dziękujemy Poliglocie za 4 puszki farby.